Rok III. Piątek 27-go lipca 1917 r. Nr. 171.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach. Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Zajęcie Tarnopola, Stanisławowa i Nadwornej.

Odwrót Rosyan na froncie 250 kilometrowym. Ostatnie wysiłki rewolucyjnego rządu.

Po aresztowaniu Piłsudskiego. Koniec strajku w powiecie będzińskim.

Klęska Rosyan na froncie galicyjskim.

WIEDEŃ. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Wojska austro-węgierskie zajęły Stanisławów, wojska niemieckie Tarnopol.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 26 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W Galicyi wschodniej ukoronowały nowe sukcesy, operacye sprzymierzonych. Wojska austro-węgierskie zajęły **Stanisławów i Nadwórnę**, wojska niemieckie **Tarnopol**. Ścigające nieprzyjaciela korpusy napotkały kilkakrotnie na budzący się do życia opór.

Północne skrzydło armii gen. pułk. Kövesa wyrzuciło Rosyan w zażartem zmaganiu się z ich pozycyi w Przełęczy Tatarowskiej.

Bystrzycę Nadwórniańską mogły przekroczyć dywizye austro-węgierskie i niemieckie dopiero po stoczeniu poważnych walk.

Także w obrębie dolnego biegu Złotej Lipy stawiali Rosyanie opór.

Na południe od Tarnopola rzucał nieprzyjaciel nadaremno masy wojsk przeciw pułkom niemieckim.

W Karpatach Lesistych między przełęczą Tatarowską a doliną Susity osłabła działalność nieprzyjaciela.

Na północ od doliny Putny powtórzył nieprzyjaciel swe ataki, lecz po małym sukcesie początkowym zmuszono jego kolumny atakowe do zatrzymania się.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Żywa działalność artyleryi nad Soczą trwała także wczoraj.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 24 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi szaleje w dzisszym ciągu dzień i noc walka działowa o nieosiągniętej dotychczas sile. Mnożą się wypady wywiadowcze. Na Drodze Pań zaatakowali Fracuzi napróżno wypróbowaną w walkach 13 dywizyę piechoty.

Na prawym brzegu Mozy wdarły się bawarskie pułki do silnie oszańcowanego lasu Caurieres, i powróciły prowadząc wielu jeńców.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Cały front wschodni od morza Bałtuckiego po morze Czarne stoi w znaku zażartych walk i pomyślnych rezultatów wojsk niemieckich i sprzymierzonych.

Na froncie ks. Leopolda Bawarskiego atakowali Rosyanie daremno koło Jakobstadu, poczem poranny atak na szerokiej przestrzeni powstrzymany został w zarodku naszym ogniem niszczącym.

Na południowy zachód od Dźwińska poprowadził nieprzyjaciel po silnem działaniu artyleryi 6 dywizyi w 5 głębokich rzędach przeciw naszym liniom, które w zupełności utrzymaliśmy. Wieś Krewe jest znowu w naszem posiadaniu.

Grupa wojsk gen. Boehm-Ermolliego. Od Seretu aż po Karpaty Lesiste posuwają się nasze wojska naprzód frontem 250 km. szerokim.

Przeszliśmy Podhajce, Halicz i linię Bystrzycy Sołotwińskiej. Wiele dywizyi zgłasza każda po 3000 jeńców. Zdobyto ciężkie działa, pociągi kolejowe pełne prowiantów i amunicyi, pociągi pancerne, samochody, namioty, baraki i inny materyał wojenny.

Front arcyks. Józefa. Północne skrzydło przyłączyło się do ruchu rozpoczętego na południe od Dniestru. Wzdłuż całego frontu silna działalność ogniowa.

v. Ludendorff.

Rząd ocalenia rewolucyi rosyjskiej.

ANARCHIA.

HAGA. Dzienniki londyńskie donoszą: Zamęt w Rosyi doszedł już do takich rozmiarów, że w wielu okolicach kraju ustała prawno państwowa władza sądowa i motłoch sam ujął w swe ręce „sprawiedliwość“ i rozprawia się z domniemanymi przestępcami przy pomocy lynczowania. Petersburski korespondont „Daily Telegraph“ przytacza cały szereg przykładów tego rodzaju.

W PETERSBURGU ZNÓW ROZRUCHY.

AMSTERDAM. Po kilku względnie spokojnych dniach zaczęła się znów uliczna strzelanina z dachów i samochodów. Sprawcami tym razem są jednakże rabusie a nie wojsko. Zabito 40 kozaków; 150 raniono. Rząd rozporządza teraz znaczną siłą wojskową.

„RZĄD OCALENIA REWOLUCYI“.

PETERSBURG. Wydział wykonawczy R. Ż. R. i Rada delegatów chłopskich uchwaliły wobec niebezpieczeństwa, w jakiem się kraj znajduje proklamować rząd tymczasowy rządem ocalenia rewolucyi i nadać mu nieograniczoną władzę celem;

1) zreorganizowania armii i przywrócenia w niej dyscypliny;

2) walki aż do ostateczności przeciw kontrrewolucyi i anarchii, oraz

3) ziszczenia programu ogłoszonego w ostatnim oświadczeniu rządu.

NOWI MINISTROWIE.

PETERSBURG. (PAT). Ministrem robót publicznych mianowany Effeuzow, a opieki publicznej Baryszników. Obaj należą do partyi postępowej.

REPUBLIKA, ALBO...!

BERNO. Do „Petit Parisien“ donoszą z Petersburga: Socjalistyczni ministrowie wręczyli swym kolegom w urzędzie ultimatum w którem domagają się proklamowania republiki, środków energicznych przeciwkontrrewolucyi i usunięcia nielojalnych generałów.

DEZERCYA... DYWIZYI.

BERNO. Rosyjski korespondent „Bundu“ donosi, że do Władykaukazu przybyła cała dywizya strzelców, która w samowolny sposób opuściła front kaukaski.

NIE COFNĄĆ SIĘ PRZED ZATOPIENIEM.

SZTOKOLM. Tutejszy organ bolszewików „Politiken“ ogłasza stanowiącą poufny dokument depeszę z 17 b. m. nadaną przez kapitana Dudorowa, adjutanta ministra marynarki do komendanta floty bałtyckiej.

Treścią depeszy jest wydany w porozumieniu z komitetem wykonawczym R. Ż. R. rozkaz natychmiastowego tajemnego wysłania kilku imiennie wymienionych torpedowców z godną zaufania załogą do Petersburga dla walki z przybyłymi z Kronsztadu wojskami.

„Wyjazdowi jakiegokolwiek okrętu wojennego z Kronsztadu należy przeszkodzić. Rozkazuję—brzmi telegram dosłownie—w danym wypadku nie cofnąć się przed zatopieniem takiego okrętu przy użyciu łodzi podwodnej. W tym celu należy zawczasu zarządzić odpowiednie przygotowanie łodzi podwodnych“.

ODPOWIEDŹ MARYNARZY.

SZTOKHOLM. Centralny Komitet floty bałtyckiej w odpowiedzi na telegram Dudorowa wysłał komisyę do Peterburga celem zbadania sytuacyi i aresztowania kap. Dudorowa. O decyzyi zawiadomiono Radę Żołnierzy i Robotników.

LENIN PRZED SĄDEM.

BERNO. Jak donoszą dzienniki petersburskie oddał się Lenin dobrowolnie w ręce władz sądowych.

Ze świata.

SPOTKANIE MONARCHÓW.

KRAKÓW. W podróży z frontu wschodniego spotkał się ces. Karol z ces. Wilhelmem 23 b. m. na dworcu kolejowym w Podgórzu-Płaszowie. Spotkanie wypełnione rozmową trwało blizko kwadrans, poczem ces. Wilhelm podjął dalszą podróż na front a ces. Karol do Wiednia.

AMNESTYA.

WIEDEŃ. Cesarz darował resztę kary więzienia 41 osobom, którym uprzednio pozwolono na jej przerwanie, oraz resztę kary 1441 osobom których kora nie została wyczerpana przez wliczenie aresztu śledczego a 111 osobom pozwolił karę złagodzić lub zmienić.

Zakończenie strejku w Będzinie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się: Strejk we wszystkich kopalniach Zagłębia na okupacyi niemieckiej w tych dniach zostanie zakończony. Dotychczas to jest w poniedziałek przystąpiły do pracy kopalnie „Czeladź“ na Piaskach i Milowice, „Renard“ rozpoczął pracę we wtorek w południe. Za przykładem tych kopalń pójdą i inne. Praca zatem dzięki specyalnej konferencyi robotniczej z przedstawicielami władzy i przemysłowców, odbytej w ubiegłą niedzielę, zostanie podjęta z powrotem w tym tygodniu we wszystkich kopalniach.

DWA OBOZY.

„Polacy podzielili się na dwa obozy“,—czytamy i słyszymy dzisiaj powszechnie. Wiedzą o tem wszyscy u nas, wie o tem zagranica. Nie jest dobrze milczeć o tem dłużej. Przeciwnie, trzeba mówić i pisać, badać, czy tak jest, wniknąć w przyczyny i wysnuć wnioski na przysłość.

Ideał i uczucia są u wszystkich Polaków jednakowe. Rozum, gdyby o zachowaniu się wyłącznie decydował, wskazałby napewno jedną drogę. Gdzie więc ma źródło siła dzieląca i różniąca?

W wyobraźni.

Odgrywa ona zawsze wielką rolę, w wojnie, nieraz rozstrzygającą. Formami jej tylko są strach i entuzyazm, zapał i panika, wybuchy nienawiści i uwielbienia. Ona to sprawia, że, mówiąc o Polsce, można mówić o dwóch obozach. Jakże się bowiem rzecz przedstawia?

Wyobraźnia wysuwa widmo głodu, mającego pokonać jedną stronę, podwaja, troi liczbę drugiej strony, tworzy z niej olbrzymią, niewyczerpaną przewagę. Dlaczego w tym a nie w innym kierunku w danej chwili pracuje wyobraźnia, trudno dociec, jak próżnym byłby najczęściej trud zbadania, co było właściwym powodem np. paniki, która w pewnej chwili ogarnęła wszystkich i sprowadziła klęskę. Liczyć się trzeba z nastrojem każdorazowej sytuacyi, ale też liczyć się trzeba z tem, że nowa sytuacya może wywołać inny nastrój i że go najczęściej wywołuje. Przed politykiem staje przeto pytanie, wedle czego ma budować swój program, wedle wyobraźni, czy wedle rozumu? Czy ma się narażać na zmianę programu w miarę zmieniania się obrazów, które tworzy wyobraźnia, czy też ma trwać przy metodzie, wskazanej przez rozum?

Stosując ten pogląd do położenia, w którem się znajduje nasz naród, możemy sformułować problem, na który trzeba nam koniecznie odpowiedzieć, w ten sposób: czy postępowanie nasze mamy dostosować do tego, co jest, co widzimy, co nas dotyka, czy też stosować je mamy do obrazów, które wywołuje w nas wyobraźnia. Innemi słowy: ziemie polskie znajdują się w rękach mocarstw centralnych, czy więc mamy tworzyć wojsko i rząd, czy też czekać, aż wyobraźnia, odbiegająca dziś od rzeczywistości, stanie się sama rzeczywistością? W tem tkwi problem. Rozwiązuje go ogół wedle siły, którą rozum rozporządza, aby pokonać wyobraźnię. Rozwiązują go w szczególności politycy wedle siły swego poczucia odpowiedzialności.

Dla mnie wszyscy są dobrymi Polakami, a nie wszyscy dobrymi politykami. Polityka uczy korzystać z każdorazowej sytuacyi w dążeniu do osiągnięcia głównego celu. W pochodzie do niego nie wolno ustawać i zakładać rąk. Trzeba iść ciągle samemu naprzód, pomoc znikąd nie nadejdzie. Tymczasem wyobraźnia maluje zawsze zbawców z obczyzny. A liczenie na nich bywa nieraz tak silne, że bierność i bezczynność wydaje się największą mądrością.

Słyszymy jednak: nie wolno iść przeciwko społeczeństwu! Powiedzmy: przeciwko każdoczesnemu nastrojowi, przeciwko obrazom, które każdorazowa sytuacya wytwarza w wyobraźni. Zapewne, ale te obrazy się zmieniają, czy więc i politycy mają iść raz w raz za temi zmianami? W tem tkwi różnica między politykami: jedni mają tyle charakteru; czy odwagi, czy też przenoszą posłuszeństwo wskazaniom rozumu nad aplauz, że nie poddają się rządowi wyobraźni, ale kierują się rzeczywistością, inni nie mają tych właściwości, czują się cząstką ogółu, który ich wynosi i każdej chwili mocen jest poniżyć.

Jeszcze jedno pytanie: czy wyobraźnia zawsze zawodzi? W polityce wyobraźnia odgrywać może tylko rolę w oznaczaniu celu, bo wybór środków zależy zawsze od rzeczywistości, bo środek polityczny—to przecież czyn, fakt, a nie obraz.

(W. P.) WŁADYSŁAW LEOPOLD JAWORSKI.

Po aresztowaniu Piłsudskiego.

MEMORYAŁ PIŁSUDSKIEGO.

Niektóre dzienniki galicyjskie przypuszczają, że aresztowanie brygadyera Piłsudskiego jest w związku z jego memoryałem, który złożył w tych dniach generał-gubernatorowi von Beselerowi. W memoryale tym brygadyer Piłsudski uzasadnił przyczyny ostatnich wypadków w Legionach na tle powołania Legionistów Królewiaków do złożenia przysięgi przed czem ostrzegał władze i Tymczasową Radę Stanu, zaznaczając przytem, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za to wszystko, co się stało. Co zaś do oficerów i żołnierzy, którzy nie złożyli przysięgi, to jest z nimi jednomyślny i życzy sobie być razem ze swymi współideowcami,

GEN.-GUB. BESELER DO RADY STANU.

Bezpośrednio po aresztowaniu Piłsudskiego wystosował gen.-gub. Beseler do Rady Stanu list, w którym oświadczył, iż widział się zmuszonym polecić aresztować Piłsudskiego z następujących powodów:

1. Piłsudski w ostatnich czasach począł zwracać swoje sympatye ku Rosyi.

2. Polską Organizacyę Wojskową, która dawniej była półjawną, przemienił Piłsudski ostatnio w organizacyę ściśle tajną.

2. Władze niemieckie nie mogą pozwolić na to, by na tyłach armii walczącej na froncie istniała organizacya tajna, prawie spisek, o wrogich zamiarach.

4. Władze niemieckie pozyskały jakoby dowody, iż Piłsudski organizował i przygotowywał wrogi Niemcom ruch zbrojny.

WYWIEZIENIE PIŁSUDSKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

Jak słychać, brygadyera Piłsudskiego wywieziono już z Warszawy, celem internowania w pewnej twierdzy niemieckiej.

To i owo.

ROKOWANIA o GABINET POLSKI.

Z Warszawy donoszą:

Jako delegaci rządu niemieckiego przybyli do Warszawy książę Hatzfeld i dyrektor ministeryalny Lewald. Minister spraw wewnętrznych dr. Helfferich, którego przyjazd zapowiadano, nie przybył.

Wstępne rokowania, jak wiadomo w sprawie utworzenia gabinetu polskiego, już się rozpoczęły, faktyczne jednak i oficyalne rokowania z przedstawicielami Rady Stanu rozpoczynają się we środę 25 b.m.

DLACZEGO ROSYANIE PRZEGRYWAJĄ?

W jednym z ostatnich komunikatów rosyjskich czytamy:

...Wszystkie ataki początkowo odparto. O godz. 10-ej pułk Nr. 307. Meynowa, który bronił odcinku Barkom—Maniur, własnowolnie opuścił rowy strzeleckie. To spowodowało odwrót sąsiednich oddziałów i pozwoliło nieprzyjacielowi rozszerzyć swoje zwycięstwa. Przyczyną klęski naszej, jest to, że zaagitowane przez maksymalistów oddziały naszych wojsk, które otrzymały r o z k a z poparcia zaatakowanych wojsk, odbywały zgromadzenia, zastanawiając się, czy oddziały te powinny spełnić rozkaz wojskowy. Wiele pułków nie chciało spełnić swych obowiązków wojskowych, pozostawiając stanowiska swe, nawet bez nacisku ze strony nieprzyjaciela, w krytycznym położeniu. Wysiłki komendantów i komitetów w celu nakłonienia wojsk do spełnienia obowiązków były bezowocne“.

Zmiana komendantów pułków w Legionów. Ostatni rozkaz kom. Leg. zawiera następujące zmiany w kierownictwie pułków: Podpułk. M. Żymirski obejmuje dowództwo 2 pp., podpułk. W. Rylski — 6 pp., major Zając 5 pp.

Ciekawy dokument. „Teka“ (Nr. 5) donosi: W jednym z okólników Naczelnego Zarządu Ligi Kobiet P. P. W. czytamy następujący ustęp, który dosłownie przytaczamy:

„W okólniku Nr. 24 Nacz. Zarz. prosił Koła o nadesłanie do Sekretaryatu N. Z. faktycznych danych o szykanach, w stosunku do Ligi ze strony urzędów werbunkowych, a to dla skierowania odpowiednich memoryałów i protestów do T. Rady Stanu i do Komendy Legionów. Stwierdzamy, że z żadnego okręgu odnośne materyały nie wpłynęły do Nacz. Zarz., a konieczność ich przedstawienia staje się coraz bardziej paląca.

Za Nacz. Zarz. L. K. P. P. W.: przewodnicząca: J. Marcinowska, m. p. sekretarka: L. Śliwińska. m. p.“.

W ten sposób mamy uchylony rąbek tajemnicy w walce przeciwko organizacyi zaciągu do wojska polskiego. Naczelny Zarząd Ligi twierdzi wprawdzie, że z żadnego okręgu nie nadeszły w tej sprawie materyały, „ale konieczność ich przedstawienia, staje się coraz bardziej paląca“, nie wiadomo więc, czy poszczególne Koła mają uruchomić fantazyę, czy co innego, dość, że materyały mają być.

Należy zaznaczyć, że akcyę tę organizowano przed oficyalnem zniesieniem aparatu zaciągowego.

Zjazd kobiet. W dn. 8—9 września r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd kobiet. Celem Zjazdu będzie omówienie akcyi, jaką rozpocząć należy, aby w tej stanowczej i decydującej chwili dziejowej w nowobudującym się Państwie Polskim zapewnić kobietom należące się im słusznie prawa polityczne i cywilne.

Wszystkich informacyi udziela biuro Zjazdu (ulica Żórawia 13 m. 1) przez lipiec w poniedziałki i piątki od g. 5—7 w.

Komitet organizacyjny stanowią: Przewodnicząca — dr. Justyna Budyńska-Tylicka; wiceprzewodnicząca — Teodora Męczkowska; sekretarka — Anna Paradowska; członkinie — Marya Chmieleńska, Ludwika Jahołkowska - Koszutska, Helena Skłodowska-Szalya.

Komenda kolejowa w Radomiu poleciła w celu zapobieżenia powstawaniu pożarów od iskier z lokomotyw, po obu stronach toru wyciąć zupełnie drzewa i krzaki na szerokości 20 metrów, a na dalszej przestrzeni 10 metrów lasu, stykającego się z tym pasem, usunąć ściółkę, liście, chróst itp. Cały ten pas ochronny polecono oddzielić od reszty lasu rowem metrowej szerokości. Ażeby uchronić od pożarów trawę, polecono równolegle do toru, co 50 metrów, wyciąć pas trawy metrowej szerokości. W razie pożaru lasu, na wezwanie komendy kolejowej, każdy winien pośpieszyć z pomocą.

Dla nieznoszących chleba razowego. Wiele osób cierpiących w mniejszym lub większym stopniu na katar żołądka, nie może bezkarnie żywić się chlebem razowym, zaś nabywanie chleba pytlowego dostępne jest jedynie dla zamożnych kieszeni. Wobec tego przyda się może wiadomość, że z mąki owsianej daje się wypiekać rodzaj podpłomyków, placuszki białe, bardzo smaczne i lekko strawne, należy je tylko rozczyniać mlekiem.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Niszczenie drzew i owoców. Szkodników wszelkiego gatunku nie brak u nas szczególniej teraz w okresie owocowym. Amatorów owoców cudzych i naturalnie bezpłatnych nie wstrzymuje nawet zieloność, a co zatem idzie niedojrzałość owoców, które nietylko, że ukradkiem kradną, lecz w pospiechu, obawiając się przyłapania łamią gałęzie i krzewy.

Jeszcze w sprawie wywieszek sklepowych. Mimo wyraźnego w swoim czasie rozporządzenia Magistratu, zabraniającego właścicielom sklepów umieszczania nieodpowiednich wywieszek, jak również zabraniającego malarzom malować wywieszki bez specyalnego na to zezwolenia policyi, w celu uniknięcia błędów i jaskrawości nasi sklepikarze jak też i malarze nie bardzo się z rozporządzeniem tem liczą, skutkiem czego dzieją się niewłaściwości — tak, że Magistrat będzie zmuszonym uciec się do karania wykraczających.

Kradzieże w naszem mieście, co prawda nie często — ale, zdarzają się. Na ulicy Ulman 25, do składu skór kilka dni temu dobierali się złodzieje, jednak spłoszeni, ucieczką ratować się musieli, nie skorzystawszy nic. Onegdaj znów do tego samego składu, za pomocą przystawionej drabiny, od podwórza weszli niewykryci dotychczas złoczyńcy i przywłaszczyli sobie worek skór chromowych.

Kradzież tę popełniono w nocy.

Będzin

Strejk górników. Strejk górników w tutejszych kopalniach trwa w dalszym ciągu. Część żądań, jak podają niektórzy, została uwzględniona, szczególnie w sprawie węgla i żywności. Dwukrotne jednak odezwy naczelnika powiatu wzywające robotników do powrotu do pracy nie odniosły skutku, ostatnia więc odezwy zapowiada cofnięcie dotychczasowych przyrzeczeń, o ile robotnicy do pracy nie powrócą.

Ceny maksymalne. Ustanowione zostały ceny maksymalne na produkty żywnościowe nie kontygentowi w Zagłębiu a mianowicie mają kosztować: fasola 2.10, herbaty 16.00, surogat kawa 2.30, śledź 1.00, bób 1.45, kasza tatarczana 2.00. cukier 3.00, groch 2.00, pęczak 2.20, kawa palona 13.00, słodowa 1.80, mąka razowa 1.90, żytnia czysta 2.40, mydło 8.50, marmolada 300, miód 3.00, kak 1.85, ryż 4.00, masło śmietankowe 5.50, peluszka 2.00, słonina solona 5.50, sól 14 fen., soda 20, proszek do prania 70 fenigów.

Powyższy cennik winien być umieszczony na widocznem miejscu w każdym sklepie. Niestosowanie się do powyższych cen pociąga za sobą karę 10.000 mk. lub 6-cio miesięcznego więzienia. Niezależnie od tych kar sklep może być zamknięty, bez prawa uzyskania nowej koncesyi.

Zebranie członków Starostwa. W niedzielę dnia 5-go sierpnia o godzinie 3-ej popołudniu w sali Ochronki na Górze Zamkowej odbędzie się zebranie wszystkich członków byłego Starostwa.

Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie z dotychczasowej działalności kuratora, uregulowanie spraw t. zw. Wójtowstwa, młyna i wnioski członków.

Brak cyklistów. Od kilku dni daje się zauważyć na ulicach brak cyklistów. Ruch kołowy, tak rozwinięty w czasach ostatnich zupełnie ustał, prawdopodobnie dzięki ostatniemu zarządzeniu wydanemu przez władze, aby wszyscy cykliści opatrzyli się w biurze powiatowem w nowe przepustki, gdyż dotychczasowe straciły swą ważność.

(b) **Przeszkody.** Każde miasto, o ile chce nosić to miano, dbać musi o zewnętrzny swój wygląd. Policya dba o czystość ulicy, a Zarząd miasta usuwa wszelkie przeszkody, tamujące normalny ruch uliczny. Tak jest w innych miastach. W Będzinie inaczej. Od czerwca 1914 roku, a zatem przed wybuchem wojny, na pierwszorzędnej ulicy Małachowskiego w punkcie najbardziej ożywionym sterczy płot, okalający gmach byłej drukarni, obecnie o ile nam wiadomo należący do „Hurtowni“, powstać mającej jeszcze przed wojną. Zarząd tej Hurtowni trzy lata temu przystąpił do przeróbki starej rudery na magazyny, dla bezpieczeństwa więc publicznego, otoczył gmach płotem, zajmując 3/4 trotuaru z dwóch stron, pozostawiając wąziutki paseczek dla publiczności.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że punkt ten jest najwięcej ożywiony ze względu na znajdujące się w sąsiedztwie różne biura sądów, rejenta, hipoteki i innych, jak również to, że na wąskim tym paseczku chodnika rosną jeszcze drzewka—będziemy mieli w przybliżeniu pojęcie o „wygodach“ mieszkańców, zmuszonych nieraz brodzić po błocie i wodzie.

Magistrat winien polecić komu należy usunięcie tej, upiększającej miasto i tamującej normalny ruch uliczny—przeszkody.

Również rzeczą wielce niepożądaną jest dopuszczenie do ulicznej sprzedaży. Przekupka ustawia swój stragan ewentualnie na krzesełku składa swój towar na chodniku. — Przechodzień również musi obchodzić te sklepy, jak również grupki dzieci, tłoczące się w tych miejscach i pożerające oczyma te smakołyki wojenne.

Coś wartoby zaradzić.

ORDYNACYA WYBORCZA

dla miast: Kielc, Lublina, Piotrkowa, Radomia. i Dąbrowy.

(Ciąg dalszy).

Wyłożenie list wyborczych, postępowanie reklamacyjne.

§ 5.

Ułożone listy wyborcze wykłada się przez 8 dni do ogólnego wglądu.

Komisarz wyborczy może w razie potrzeby zarządzić podział list wyborczych i wyłożenie ich w kilku lokalach. W tym wypadku należy dzielić listy według liter początkowych nazwisk, wykładając razem listy o tych samych literach początkowych ze wszystkich kuryi.

§ 6.

Komisarz wyborczy ogłasza wyłożenie list wyborczych, wyznaczając 8 dniowy termin do wnoszenia reklamacyi.

Dla załatwienia reklamacyi ustanawia się komisyę reklamacyjną, złożoną z komisarza wyborczego jako przewodniczącego i z 16 członków, powołanych przez niego na podstawie wniosków zarządu miasta. Komisya ta może być w razie potrzeby powiększona w drodze kooptacyi.

Komisarz wyborczy dzieli komisyę wyborczą w razie potrzeby na sekcye, odpowiednio do ilości lokali, w których wyłożono listy wyborcze. W tym wypadku przewodniczy on wszystkim sekcyom i kieruje ich czynnościami, może jednak wyznaczyć w każdej sekcyi z pomiędzy jej członków swego zastępcę.

Do ważności uchwał komisyi reklamacyjnej (sekcyi) potrzebna jest obecność przewodniczącego (zastępcy) oraz najmniej czterech członków.

W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 7.

Reklamacye należy wnosić w oznaczonych przez komisarza wyborczego godzinach urzędowych do komisyi reklamacyjnej, względnie — jeżeli zarządzono podział list wyborczych—do właściwej sekcyi komisyi reklamacyjnej. Można je wnosić ustnie, jeżeli jednak natychmiastowe ich usunięcie nie jest możliwe, muszą być na żądanie spisane.

§ 8.

Prawo do wnoszenia reklamacyi przysługuje:

a) komitetom wyborczym, o ile liczą najmniej 20 wyborców i zostały zgłoszone w Komendzie obwodowej; komitetom tym przysługuje prawo wnoszenia reklamacyi przez upoważnionego do tego członka tak celem wpisania nieumieszczonego na liście wyborcy, jak celem skreślenia osób, prawa wyborczego nie posiadających, jak wreszcie celem przeniesienia poszczególnych wyborców do innej kuryi.

b) każdemu, kto uważa się za uprawnionego do wyboru, a do listy wyborczej nie został wpisany.

§ 9.

Reklamujący ma swoje prawo wyborcze na żądanie komisyi reklamacyjnej (sekcyi) udowodnić.

Za przynależnego do Królestwa Polskiego uważa się tego, kto należy do stałej ludności jakiejkolwiek miejskiej lub wiejskiej gminy w Polsce. Dowód na to można przeprowadzić przez przedłożenie odpowiedniego dokumentu lub urzędowego potwierdzenia albo też w inny wiarygodny sposób.

Celem uzyskania wpisu do listy wyborczej I, II, III lub IV kuryi należy w razie potrzeby udowodnić:

dla I. kuryi ukończenie wyższej szkoły krajowej lub zagranicznej i wykonywanie zawodu, odpowiadającego temu wykształceniu, to jest zawodu: duchownego, rejenta, adwokata, technika, nauczyciela, lekarza, weterynarza, aptekarza, kierownika przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego i t. p. Duchownych rz.-kat., którzy otrzymali wyższe święcenia, zalicza się do osób z wyższemi studyami.

dla II. kuryi okoliczność, że reklamujący trudni się handlem lub przemysłem (rzemiosłem). Dowodu dostarcza się przez przedłożenie patentu handlowego lub przemysłowego albo też poświadczenia magistratu. Przerwa w przedsiębiorstwie, spowodowana wojną, nie powoduje utraty prawa wyborczego.

dla III. kuryi własność nieruchomości w obrębie miasta. Dowód uskutecznia się przez przedłożenie ostatniego pokwitowania z opłaty podatku od całej nieruchomości albo poświadczenia urzędu hipotecznego lub magistratu albo wreszcie dokumentu nabycia własności.

Dla IV. kuryi opłacanie podatku mieszkaniowego przez przedłożenie odnośnego kwitu lub poświadczenia urzędowego o przypisaniu podatku.

Każdy reklamujący jest obowiązany podać wszystkie okoliczności, które mogą stanowić o jego prawie wyborczem w którejkolwiek kuryi.

§ 10.

Jeżeli w postępowaniu reklamacyjnem żąda się wykreślenia osoby do listy wyborczej wpisanej, lub też przeniesienia jej do innej kuryi wyborczej, to komisya (sekcya) może żądać od reklamującego dostarczenie potrzebnych dowodów. Osobie, której dotyczy reklamacya, należy ewentualnie przed rozstrzygnięciem dać możność oświadczenia się.

W każdy razie należy o dokonanem skreśleniu lub przeniesieniu do innej kuryi zawiadomić dotyczącą osobę.

Wszelkie skreślenia w listach wyborczych należy uskuteczniać w ten sposób, aby pierwotny wpis pozostał widoczny.

§ 11.

Wniesione reklamacye załatwia komisya reklamacyjna (sekcya) w ciągu trzech dni. Rozstrzygnięcie to jest ostateczne.

Legitymacye wyborcze.

§ 12.

Wszystkim osobom, wpisanym do list wyborczych, doręcza się legitymacye wyborcze według następującego wzoru: (Patrz dodatek nr. I.).

Zgromadzenia wyborcze.

§ 13.

Od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia aż do ostatniego dnia, poprzedzającego wybory, a później w tych dniach, w których nie odbywają się wybory, aż do ostatniego dnia wyborów, mogą istniejące legalnie stowarzyszenia i korporacye oraz zgłoszone u władzy komitety wyborcze (§ 8 punkt tego rozporz.) urządzać zgromadzenia wyborcze. O zezwolenie na odbycie zgromadzenia należy postarać się najpóźniej na 24 godzin przedtem w Komendzie obwodowej, która może przez urzędowe organa wykonywać nadzór nad przebiegiem zgromadzenia.

Wnoszenie list kandydatów dla kuryi II—V.

§ 14.

Po ostatecznem ułożeniu list wyborczych ogłasza komisarz wyborczy nieprzekraczalny termin, w ciągu którego należy wnieść na jego ręce listy kandydatów dla kuryi II. do V.

§ 15.

Każda lista kandydatów musi być oznaczona numerem kuryi wyborczej i zawierać w wyraźnie widocznym porządku najmniej dwa razy tyle nazwisk kandydatów, ile w danej kuryi ma się wybrać radnych, a podpisana ma być przynajmniej przez 40 wyborców z tej kuryi. Przy nazwisku każdego kandydata jakoteż przy każdym podpisie należy podać numer kuryi i liczbę porządkową legitymacyi wyborczej kandydata względnie podpisującego.

Proponowani kandydaci nie muszą być uprawnieni do wybierania w tej właśnie kuryi, w której są proponowani.

§ 16.

Do listy kandydatów należy dołączyć własnoręcznie podpisane oświadczenie każdego kandydata, że jest gotów przyjąć wybór na radnego miejskiego lub na zastępcę. Oświadczenie to musi być uwierzytelnione przez dwóch do wyboru uprawnionych świadków. Wspólne oświadczenia są dopuszczalne.

Po wniesieniu list kandydatów nie można już cofnąć złożonego oświadczenia.

§ 17.

Przy wnoszeniu listy kandydatów należy podać dwóch mężów zaufania, których zadaniem jest udzielać komisarzowi wyborczemu potrzebnych ewentualnie wyjaśnień.

§ 18.

Wniesione listy kandydatów można wycofać w terminie do ich wnoszenia wyznaczonym; natomiast istotne zmiany w listach, jak skreślenie kandydatów lub zmiana ich porządku kolejnego, są niedozwolone.

§ 19.

Komisarz wyborczy ma wniesioną listę natychmiast przejrzeć i zwrócić uwagę jednemu z mężów zaufania na dostrzeżone ewentualnie braki, jak niedostateczna ilość dopisków, niedokładne oznaczenie kandydatów, niewyraźne oznaczenie ich porządku kolejnego, brak oświadczenia zgody ze strony kandydatów, brak prawa obieralności i t. p.

§ 20.

Jeżeli zachodzą wątpliwości, czy kandydat włada językiem polskim w słowie i piśmie, winna się o tem natychmiast przekonać powołana przez komisarza wyborczego komisya, składająca się z 5 wyborców, po jednym z każdej kuryi. Komisarz wyborczy lub jego zastępca przewodniczy obradom tej komisyi, nie bierze jednak udziału w głosowaniu.

§ 21.

Po upływie terminu do wnoszenia list kandydatów można jeszcze przez dwa dni przeprowadzać poprawki, wskazane przez komisarza wyborczego jako potrzebne.

§ 22.

Ustalone ostatecznie listy kandydatów ma komisarz wyborczy zaopatrzyć znakiem rozpoznawczym (wielką literą) i—o ile są ważne — podać do publicznej wiadomości.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.